

Idziemy do wyborów w braterskim sojuszu i współdziałaniu partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych ludzi pracy

Polska delegacja parlamentarna udaje się do Francji

WARSZAWA (PAP). Grupa „Francja — Polska” we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w porozumieniu z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego zaprosiła na 2-tygodniową wizytę do Francji polską delegację parlamentarną.

Przewodniczący delegacji, pos. EDWARD GIEREK — przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, sekretarz KC PZPR, i sekretarz KW PZPR w Katowicach.

Delegacja polska opuści Warszawę dnia 10 lutego br. udając się drogą lotniczą do Paryża.

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55764 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 19 (2678) — Rzeszów, czwartek 23 stycznia 1958 r.

Projekt ustawy o radach narodowych — na forum Sejmu w sobotę 21 bm.

WARSZAWA (PAP). Następnego posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 10 z następującym porządkiem dziennym

- 1 sprawozdanie komisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o radach narodowych;
- 2 pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uprządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego;
- 3 pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o umorzeniu niektórych długów i ciężarów.

Czwartek
23
stycznia



Rzeszowszczyzna przed wyborami

ZA ŁAMANIE UMOWY O WSPÓŁPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ I WROGA PROPAGANDĘ USUNIĘCI Z SZEREGÓW ZSL

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu powiatowego komitetu ZSL w Radymnie, omawiano m. in. sprawy działalności prawicy ZSL, w Stronnictwie. Na plenum tym za łamanie obowiązków statutowych, demagogiczne wystąpienia oraz celowe występowanie przeciwko liście kandydatów na radnych wysuniętych przez komitet Frontu Jedności Narodu, usunięto ze składu PK ZSL i zawieszono w prawach członkowskich Juliana Cwynara z Sośnicy.

Do walki z prawicą, która stara się siać zamęt wśród wyborców i wprowadzać nieporozumienia międzypartyjne, przystąpiły też koła ZSL. Np. za sianie fałszywych plotek, podrywających autorytet kandydatom do rad narodowych oraz wystąpienia nie licujące z mianem członka Stronnictwa, na zebraniu koła w Woli Zgłobieńskiej (powiat Rzeszów), usunięty został z szeregow ZSL Stefan Markulic.

NAUCZYCIELE NA LISTACH KANDYDATÓW FJN

Na listach kandydatów do rad narodowych wszystkich szczebli w naszym województwie, znajduje się 1.154 nauczycieli i działaczy kulturalno - oświatowych. W tym, na gromadzkim radzie przypadło 850 kandydatów z zawodu nauczycielskiego. Najwięcej nauczycieli, bo aż 85 kandyduje do rad gromadzkich w powiecie Kros-

no. Kolejne miejsce zajmuje pow. rzeszowski, gdzie na listach kandydatów do GRN umieszczono 67 nauczycieli.

ODPOWIEDŹ KP PZPR W STRYZÓWIE

Redakcja „Nowin” skierowała na ręce I sekretarza KP PZPR w Strzyżowie kilka spraw interwencyjnych, nadesłanych przez mieszkańców tamtego terenu, a dotyczących problemów wyborczych. Godny podkreślenia jest fakt, że Komitet Powiatowy bardzo operatywnie zajął się tymi sprawami i nie zwlekając, powiadomił redakcję o sposobie załatwienia interwencji.

W swoim piśmie do redakcji I sekretarz KP tow. Wanał pisze: „Prawdą jest, że zebranie wiejskie w Pstrągówce wysunęło zastrzeżenia do niektórych kandydatów, którzy znaleźli się na liście FJN. Komisja porozumiewawcza po dokładnym rozważeniu, przeprowadziła zmianę”

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zawarcie dwóch konwencji między Polską i ZSRR

WARSZAWA (PAP). W dniach od 16 do 21 stycznia br. toczyły się w Warszawie rokowania między delegacjami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie zawarcia konwencji konsularnej oraz konwencji o uregulowaniu sprawy obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze szczerzej przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia obie konwencje zostały podpisane w dniu 21 stycznia 1958 roku.

Konwencja konsularna reguluje prawa i obowiązki konsułów w dziedzinie ochrony praw ich obywateli. Jak również inne sprawy, związane ze służbą konsularną. Konwencja o uregulowa-

niu sprawy obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie daje tym osobom prawo wyboru obywatelstwa jednej ze stron. Osoby o podwójnym obywatelstwie mieszkające na terytorium jednego kraju i pragnące wybrać obywatelstwo drugiego kraju mogą w ciągu roku od chwili wejścia w życie konwencji składać oświadczenie w tej sprawie w ambasadzie lub konsulacie tego kraju.

Obie konwencje podlegają ratyfikacji.

Konwencje konsularna podpisał: ze strony polskiej — minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ADAM RAPACKI, ze strony radzieckiej — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce P. A. ABRASIMOW.

Konwencje o uregulowaniu sprawy obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie podpisał: ze strony polskiej wiceminister spraw wewnętrznych Z. SZNEK, ze strony radzieckiej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce — P. A. ABRASIMOW.



Na zdjęciu: Minister spraw zagranicznych PRL — ADAM RAPACKI i ambasador ZSRR w Polsce — PIOTR ABRASIMOW podpisują konwencję konsularną. CAF — fot. Tyminski

Fuchs opuszcza Biegun Południowy

LONDYN (PAP). W dniu 23 bm. polarna ekipa dr VIVIANA FUCHSA opuści Biegun Południowy. Celem drugiego etapu wyprawy Fuchsa jest zdobycie bazy Scotta (McMurdo) nad Morzem Rossa.

„Zgaduj Zgadula” w Jarosławiu udała się „na medal”

Wczorajsze pierwsze spotkanie zespołu redakcyjnego „Nowin Rzeszowskich” ze społeczeństwem Jarosławia w ramach imprezy „ZGADUJ ZGADULA” cieszyło się ogromnym powodzeniem. Wszystkie bilety rozdane zostały już na kilka dni przed imprezą. Sala — jak się to mówi — „nabiła” była po brzegi. Stąd pierwsze wnioski — spotkanie udało się na medal. Oprawą i magnesem imprezy (Ciąg dalszy na str. 2)

Z inicjatywy ZMS

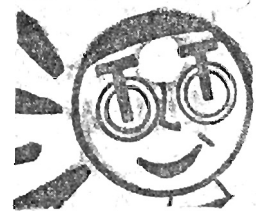
w Rzeszowie

Gabinet porad prawnych dla młodzieży

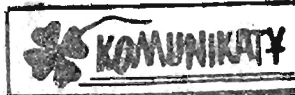
Z inicjatywy Komitetu Miejskiego ZMS i grupy ZMS przy Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie został zorganizowany „Gabinet Porad Prawnych dla Młodzieży”.

Celem Gabinetu będzie udzielanie porad młodzieży miasta i powiatu z zakresu prawa międzynarodowego, karnego, cywilnego, ustawodawstwa pracy, spraw spornych między pracodawcą a pracownikiem. Gabinet udziela porad we wtorki każdego tygodnia od godz. 16 do 18. Prócz tego młodzi ludzie w razie trudności bezpośredniego skontaktowania mogą utrzymywać z Gabinetem łączność korespondencyjną.

Adres Gabinetu: Sad Wojewódzki plac Gwardii Ludowej I piętro, pokój 24.



REKORDOWA WYGRANA
PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Totolotek z 19. I. 1958 r. odszukano 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — nagroda 3.348.332 zł, 305 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 11.000 zł, około 16.700 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 200 zł i ponad 270.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 12 zł.



OFICJALNE DANE
Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” podała oficjalne wyniki ostatniego losowania.
Komisja odnalazła dwie „czwórki”, na które przypada nagroda po 76.873 zł, 93 „trójki” — nagrody po 826 zł oraz 2.783 „dwójki” — nagrody po 27 zł.



Sprawa zasadnicza: zdobyć zaufanie obywateli. Bez tego, mimo najszczerzych chęci, ani radny, ani rada nie nie zrobią. Radny musi znać założenia i plany gromady, umieć oceniać je i wyciągać wnioski z pracy. Trzeba gospodarczyć, że tak powiem, z ołówkiem w ręku. Inicjować to wszystko co się opłaca, przynosi korzyści.

U nas ludzie stracili poniekąd chęć do pracy społecznej. Trzeba by te niechęć przełamać, ruszyć z miejsca i do przebojem.

Do zrobienia jest bardzo dużo, ale zaczynajmy od spraw, które najprędzej zainteresują rolników, a sami zobaczymy jak z biernych nawet ludzi szybko wyrosną aktywni działacze.

Uważam, że ogromne pole do popisu mają tu kółka rolnicze. Oto np. w naszym kółku w Rogóźnie projektujemy m. in. założyć w tym roku plantację chmielu. Przynieś ona znaczne korzyści członkom zespołu — i nie tylko ekonomiczne, ale nauczymy się nowej uprawy wzbogacając tym samym naszą wiedzę rolniczą.

Sprawa druga: ruszyć budownictwo wiejskie. W obecnych warunkach istnieją duże możliwości realizowania tego zadania. Trzeba tylko zorganizować sobie własną bazę produkcyjną w postaci zespołów wypału cegły, prefabrykatów, budowlanych itp.

Jeśli chcemy czegoś dopiąć, musimy pracować uczciwie.

Głosy i sylwetki kandydatów FJN

Michał Bembenek

ekonomista, pracownik Banku Rolnego w Rzeszowie kandyduje do WRN w Okręgu Wyborczym Rzeszów.

Michał Bembenek jest znany i cenionym działaczem ZSL.

Jeszcze w okresie międzywojennym bierze czynny udział w lewicowym ruchu młodzieży wiejskiej i pracuje jako działacz rewolucyjnych związków młodzieży akademickiej oraz aktywnie uczestniczy w pracach Stronnictwa Ludowego. W czasie okupacji działa w szeregach BCH, współorganizując ruch partyzancki na wsi.

Po wyzwoleniu kontynuuje przerwane studia. W owym czasie również czynnie działa w ZMW „Wici”. Obecnie M. Bembenek jest członkiem Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz prezesem PK ZSL w Rzeszowie.

Edward Myśliwiec

tokarz z WSK Debica — kandydat do PRN w Debicy oraz Gromadzkiej Rady Narodowej w Pustyni.

Jestem mieszkańcem Pustyni, gdzie kandyduję do GRN. Najbliższe związany jestem z pracą w gromadzie. Tutaj też poświęcać będę najwięcej uwagi. W Pustyni warto pomyśleć o założeniu kółka rolniczego. Ważna sprawa byłoby też wybudowanie domu gromadzkiego, gdzie organizować można by życie kulturalne.

W Powiatowej Radzie Narodowej widzę konieczność rozszerzenia opieki nad rozwojem chłopskiej inicjatywy. Przede wszystkim skupienie uwagi nad zespołami budowlanymi, produkcją prefabrykatów budowlanych, zespołów wypału cegły itp. Warto też pomyśleć nad włączeniem do tych prac większych zakładów przemysłowych w naszym powiecie (w ramach ubocznych możliwości i rezerw, jak to swego czasu z powodzeniem zainicjowały Zakłady Przem. Gumowego). Tutaj duże możliwości leżą przed Zakładami Two rzysz Sztucznych w Pustyni.

Nowa ordynacja wyborcza daje radom większe prerogatywy. Aby jednak praca radnych dawała wyniki, prezydium rad muszą konsekwentnie realizować wnioski komisji rad. W samych zaś komisjach trzeba wystrzegać się praktykowanych dotąd zmian personalnych, gdyż takowe nie sprzyjają ciągłej pracy komisji. Stąd warto by się zastanowić nad sprawą wprowadzenia jakichś sankcji

Józef Rosiński

ustawiacz w WSK Debica — kandydat na radnego PRN Debica.

moralno-społecznych w stosunku do radnych nie wywiązujących się należycie z pracy w komisjach. Za wszelką cenę dążyć trzeba do podniesienia dyscypliny radnych, wzmocnienia odpowiedzialności za powierzony im odcinek pracy.



Na zdjęciu: EDWARD MYŚLIWIEC (z lewej) w rozmowie z JOZEFEM ROSIŃSKIM.

List przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego CSR do przewodniczącego Bundestagu

BONN (PAP). W środę opublikowano tu list, jaki wystosował przewodniczący czesiosłowackiego Zgromadzenia Narodowego ZDENEK FIERLINGER do przewodniczącego Bundestagu zachodnio-niemieckiego EUGENA GERSTENMAIERA.

Popierając ostatnie propozycje radzieckie w sprawie odprężenia sytuacji międzynarodowej, Zdenek Fierlinger stwierdza m. in., że w akcji na rzecz odprężenia również doniosłą rolę odegrać mogłyby kontakty między przedstawicielami parlamentów Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Odpowiedź premiera Diefenbaker na list N. A. Bułganina

Kanada wita z radością ideę zwołania konferencji na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP). Odpowiadając na grudniowy list N. A. BULGANINA, premier Kanady DIEFENBAKER oświadcza, że jego kraj wita z radością ideę zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, pod warunkiem jednakże, że poczynione będą odpowiednie kroki dla zapewnienia pomysłnych wyników takiej konferencji przez staranne jej przygotowanie w drodze dyplomatycznej lub w innej formie.

Równocześnie premier kanadyjski proponuje, aby konferencja taka odbyła się w Kanadzie.

Diefenbaker porusza w swojej odpowiedzi także polską propozycję w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej i podkreśla, że propozycje te trzeba uważnie rozpatrzyć. Premier Kanady kładzie przy tym nacisk na ko-

nieczność ustanowienia skutecznego systemu inspekcji i kontroli w razie utworzenia takiej strefy.

Diefenbaker omawia również problem stosunków między ZSRR a krajami Europy wschodniej i środkowej, dając wyraz pewnym wątpliwościom i wysuwając zastrzeżenia.

PARYŻ. W środę obradowała w Paryżu stała Rada paktu północno-atlantycznego. Przedmiotem obrad były propozycje radzieckie zawarte w liście N. A. Bułganina z 8 stycznia oraz propozycje zawarte w oświadczeniu agencji TASS na temat Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Bliski i Środkowy Wschód może i powinien stać się strefą pokoju

Oświadczenie TASS w sprawie paktu bagdadzkiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, którego fragmenty podajemy poniżej:

W dniu 27 stycznia w stolicy Turcji, Ankarze, odbędzie się kolejna sesja Rady paktu bagdadzkiego.

Jak wynika z oficjalnych wypowiedzi amerykańskich mężów stanu, sesja ta jest uważana za swego rodzaju uzupełnienie sesji Rady paktu atlantyckiego, która odbyła się w Paryżu w grudniu ub. roku. Mocarstwa odgrywające kierowniczą rolę wśród krajów paktu atlantyckiego, zamierzają na sesji Rady paktu bagdadzkiego włączyć kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu będące członkami tego ugrupowania militarnego, do swych niebezpiecznych dla pokoju planów.

W związku z tym agencja TASS upoważniona została do złożenia następującego oświadczenia: Przedstawiciele państw należących do paktu bagdadzkiego — a więc: Anglii, Iranu, Iraku, Turcji i Pakistanu — będą obradować w sytuacji, gdy idea pokojowego współistnienia opanowuje co-

raz silnie umysły ludzkie, gdy działają coraz aktywniej siły walczące o pokój i bezpieczeństwo narodów oraz gdy coraz donioślej rozbrzmiewają apele, aby między Zachodem i Wschodem odbyły się rokowania w celu stworzenia atmosfery prawdziwego zaufania między państwami i w celu zlikwidowania „zimnej wojny”.

Nikt już dziś chyba nie wątpi, że pakt bagdadzki jest organizacją militarną o agresywnych celach, m. in. w stosunku do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, które wkroczyły na drogę samodzielnego rozwoju. Inspiratory tego paktu — Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, uważają ten pakt za narzędzie przeciwstawiania jednego państwa arabskiego Wschodniemu państwu tego obszaru.

Narody krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu zrozumiały już imperialistyczny charakter bloku bagdadzkiego i dlatego nazywają go „szustem więziennym narodów”. Prawdziwy charakter tego bloku został ujawniony podczas angielsko-francusko-izraelskiej agresji przeciwko Egiptowi oraz podczas przygotowywania zbrojnej interwencji przeciwko Syrii.

Podobnie jak zmusza się niektóre państwa do NATO kraje europejskie do przyjęcia amerykańskiej broni nuklearnej i rakietowej — usiłuje się uczynić przy pomocy paktu bagdadzkiego to samo z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu. Domagając się utworzenia w tych krajach baz wojskowych z bronią nuklearną i rakietową Stany Zjednoczone chciałyby odsunąć od siebie ewentualny teren działań wojennych, aby w wypadku gdyby agresorom udało się wtrącić świat w otchłań nowej wojny — ciosy odwetowe spadły przede wszystkim na inne kraje, w tym również na kraje paktu bagdadzkiego.

Wiele rzeczy wskazuje na to, że aktywny udział USA w sesji w Ankarze oraz wyjazd na tę sesję Dullesa ma

jeszcze jeden cel — faktyczne połączenie agresywnych bloków NATO, bloku bagdadzkiego i SEATO.

Inicjatorów tych niebezpiecznych projektów mało obchodzi fakt, że połączenie trzech agresywnych bloków militarnych i skoordynowanie ich posunięć wojskowych jest wyraźnie sprzeczne z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dla nich jedno jest ważne — pokryć jak najszybciej kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu siecią amerykańskich lotnisk, wyrzucić rakietowych oraz składnic broni nuklearnej, a jednocześnie zdobyć nowe zasoby mięsa armatniego.

Bliski i Środkowy Wschód może i powinien stać się strefą pokoju, gdzie nie ma i nie powinno być broni nuklearnej i rakietowej, strefa dobrego sąsiedztwa i przyjacielskiej współpracy między państwami. Organizatorzy bloku bagdadzkiego próbują przeszkodzić temu, wykorzystując tym razem sesję Rady paktu bagdadzkiego w Ankarze.

Mając to wszystko na względzie, kierownice koła Związku Radzieckiego uważają za konieczne zwrócić uwagę rządów krajów uczestników paktu bagdadzkiego, że cała odpowiedzialność za tego rodzaju politykę i wypływające z niej konsekwencje spada na rząd USA oraz na kierownice koła tych krajów — uczestników tego bloku, które kroczą na ośmaku polityki obcych kół imperialistycznych.

Eisenhower postanowił kierować osobiście rozwojem sił zbrojnych USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Eisenhower rozpoczął szósty rok swych rządów otwarcie kampanii przedwyborczej partii republikańskiej, którą na jesieni czeka ciężka walka z partią demokratyczną o miejsca w Kongresie i o fotele gubernatorów stanów. Eisenhower w przemówieniu wygłoszonym w Chicago sformułował szereg haseł wyborczych, w których przewijała się myśl, że partia republikańska zapewni Ameryce bezpieczeństwo i pokój.

Wydarzeniem politycznym było zdanie stwierdzające, że prezydent postanowił kierować osobiście rozwojem sił zbrojnych USA, co zrozumiałe zostało jako zapowiedź reorganizacji obecnej struktury dowództwa sił zbrojnych. Dotychczasowa struktura pozwalająca na kompetencyjne spory między armią, lotnictwem i marynarką była w ostatnich tygodniach ostro krytykowana, przy czym wydawało się, że prezydent bierze stronę generałów przeciwnych zasadniczej reorganizacji.

Znowu pas cnoty w Stalowej Woli

Przed kilkoma miesiącami informowaliśmy o zaskakującym meczu w Stalowej Woli, który przez 15 lat zakawał swoją żonę w zaczerpnięty ze wzorów średnio-wiecznych „pas cnoty”. Ostatnio w tym mieście ujawniono drugi wypadek tego rodzaju. 37-letni pracownik huty „Stalowa Wola” żonaty od 11 lat, powziął przed kilku laty podejrzenie, iż żona ma kochanka, wykonał ze skórzanych taśm okutych blachą „pas cnoty”. Nie poprzestął na tym — wychodząc z domu do pracy zamykał nieszczęśliwą kobietę w mieszkaniu. Jak stwierdza ofiara chorobliwej zazdrości — okrutny mąż znęcał się nad nią fizycznie i moralnie, a ostatnio nawet zaczął jej grozić zamordowaniem.

Prokuratura Miejska w Stalowej Woli wydała polecenie aresztowania zwyrodniałego osobnika, który wkrótce stanie przed sądem. (PAP)

Rzeszowszczyzna przed wyborami

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ny, usuwając z listy kandydatur Józefa Arciszewskiego — dotychczasowego sekretarza Prezydium GRN i Antoniego Jaskółkę, którzy nie cieszą się zaufaniem społeczeństwa. Na ich miejsce wysunęto dwóch innych kandydatów”.

WARCHOŁOM DANO ODPRAWĘ

W Buszkowicach (pow. Przemysł) grupa warchołów na czele z Haskiewiczem i Wawro przystąpiła do ataku na kandydatów do GRN tow Kaszubową i ob. Horejędę, znanych i cenionych w tej gromadzie obywateli. Wyborcy z Buszkowic szybko położyli kres bezpodstawnym plotkom, głoszonym przez grupę rozrabiaczy. Na zorganizowanym ogólnowojewskim zebraniu, potępił niepoważne rozróbki war-

chołów opowiadając się raz jeszcze za wymienionymi kandydatami.

NEC HERKULES...

Łańcut. Nie wszystkim można dogodzić. Paru przeciwników Władysława Forysia, kandydata na radnego do PRN, wystąpiło z niedorzecznymi zarzutami przeciw jego osobie. Trzeba, póki jest czas, odwołać się do społeczeństwa. I znów 8 zebrań w większych zakładach pracy i jeden wieczór — spotkanie ogólnomiejskie w sprawie Forysia. Wynik narad — nie zmieniać kandydatury słusznej, popieramy ją w całej pełni. Pretensje paru wicherzycieli okazały się bezpodstawne a odpowiedź większości wyborców Łańcuta była jasna i zdecydowana.

CICHNA PERSONALNE SPORY

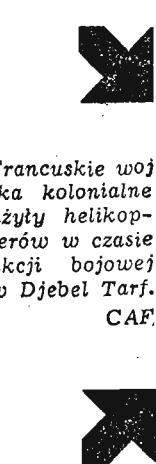
Obecny etap kampanii wyborczej, to przede wszystkim zebrania, narady, szkolenia, spotkania, rozmowy i agitacja. W gromadach powiatu łańcutkiego zebrało się wieczorem tego dnia 6 POP. Poza tym 2 podstawowe organizacje PZPR miały wspólne zebrania z członkami kół ZSL. Każdy członek partii otrzymał zadania na okres ostatnich dni przed wyborami, a więc agitacja za kandydatami Frontu Jedności Narodu, agitacja za masowym pójściem do urn wyborczych, agitacja za linią polityczną i gospodarczą FJN.

Na wspólnych zebraniach członkowie PZPR i ZSL uzgadniają platformę działania. Gasną i cichną już personalne waśnie o kandydatów. Najlepszy przykład — wzorowa współpraca POP i koła ZSL w Koslinie.

Amerykański pocisk do zwalczania rakiet balistycznych

WASZYNGTON (PAP). Dowództwo amerykańskich wojsk lądowych zażądało od zakładów w Redstone przyspieszenia prac nad realizacją planu produkcji pocisków „Zeus”, przeznaczonych do zwalczania rakiet balistycznych. Realizacja prac związanych z nowymi zamierzeniami kosztować będzie — jak twierdzi korespondent AFP — do 1960 roku co najmniej 5 do 6 miliardów dolarów.

W Algerze



Francuskie wojska kolonialne użyły helikopterów w czasie akcji bojowej w Djebel Tarf. CAF.

Rewelacyjne wyniki wierceń w rejonie Lubaczowa

W związku z podanymi ostatnio przez niektóre dzienniki nieścisłymi informacjami na temat wyników prac geologicznych i wierceń poszukiwawczych, prowadzonych w celu wykrycia złóż gazu ziemnego w rejonie Lubaczowa, dyrektor departamentu Ministerstwa Górniczego i Energetyki, inż. Jakub Kon, udzielił przedstawicielowi Agencji Robotniczej następującej informacji:

W r. 1956, korzystając z pomocy ekspertów radzieckich, rozpoczęliśmy na terenie Lubaczowa badania sejsmiczne przy pomocy nowoczesnej aparatury. Badania te potwierdziły istnienie w tym rejonie struktur, które mogą zawierać gaz ziemny. W oparciu o te badania rozpoczęto na początku 1957 r. wiercenia poszukiwawcze, które pod koniec ubr. przyniosły pozytywne rezultaty. Pierwszy dowieziony otwór wykazał potencjalną zdolność wydobywczą 900—1.000 m kub. gazu na minutę, a więc tyle więcej, ile wynosi ona w największych radzieckich szybach gazowych na Ukrainie.

W chwili obecnej przygotowuje się w Lubaczowie tzw. okonturowanie pola gazowego — poprzez kontynuowanie dalszych wierceń. Jeszcze w br. odwiert się około 15 tys. m, co pothłonie 20—25 mln zł. Jeżeli jeszcze kilka następnym dowiezionych o-

- Najbogatsze w Polsce złoża gazu ziemnego
- Nowe perspektywy dla przemysłu chemicznego
- Współpraca z geologią radziecką

tworów wykaże taką samą zdolność wydobywczą jak pierwszy — a wszystkie zdaje się, na to niebezpiecznie wskazywać — to w celu przemysłowej eksploatacji gazu lubaczowskiego przystąpi się do budowy odpowiednich — gazociągów dalekosiężnych kosztem 40—50 mln zł. Koszt ten opłaciłby się jednak sownie. Oblicza się bowiem, że eksploatacja gazu z pola lubaczowskiego, której rozpoczęcie przewidziane jest na koniec roku 1959, dawałaby rocznie ilość gazu, zbliżoną do wydobywanej obecnie w Polsce.

Uruchomienie złóż lubaczowskich będzie miało zasadnicze znaczenie dla przemysłu chemicznego, który obecnie — z powodu zbyt skąpych źródeł tego surowca — korzysta z niego w bardzo małym stopniu. Stwierdzenie się więc możliwe częściowe odesięcie chemii od energo- i pracochłonnej przeróbki węgla i wykorzystanie gazu dla syntezy chemicznej.

Ministerstwo Górniczego i Energetyki jest ponadto w posiadaniu wyników szeregu badań geologicznych i geofizycznych, wskazujących na istnienie bogatych złóż gazu ziemnego również w innych strukturach. Chodzi tu przede wszystkim o cały rejon Lubaczów — Jarosław, który w ciągu najbliższych 3 lat zostanie gruntownie zbadany przy pomocy wierceń.

Polscy naftownicy występują obecnie z propozycją zwołania konferencji w sprawie współpracy granicznej z ZSRR w dziedzinie eksploatacji złóż gazu w sąsiedztwie z sobą rejonach Lubaczowa (Polska) i Kochanówki (ZSRR). Poza tym, spodziewać się należy, że sprawa wydobycia gazu ziemnego m. in. na tych terenach będzie przedmiotem planowanej konferencji geologicznej, poświęconej sprawom Karpat i Przegorza, w której wezmą udział wszystkie zainteresowane kraje demokracji ludowej. (AR)

„Zgaduj Zgadula” w Jarosławiu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

byli występy artystów Teatru Ziemi Krakowskiej — JANUSZY SKUBIEJSKIEJ i STANISŁAWA MOSKALEWICZA oraz luzjonistów „ALXEMO” (ALEKSANDRA MAŁKA), rysonika „Nowin” — JERZEGO SIENKIEWICZA i orkiestry jazzowej HENRYKA GŁOWACKIEGO. Udana była również występy trio żeńskiego (pod kier. prof. BEGEJA) i recytacje JERZEGO DRAGANIKA z Młodzieżowskiego Ośrodka Prac Pozatekcyjnych w Jarosławiu.

W trakcie imprezy, poprzez blyskawiczne konkursy, wymianę uwag na temat „Nowin” i prawie trzygodzinna przemiana rozrywki, nawiązany został serdeczny kontakt z naszymi czytelnikami w Jarosławiu.

Finałem imprezy było rozstrzygnięcie wielkiego konkursu „Nowin” pt. „NASZA GAZETA UŚMIECHA SIĘ DO WAS”. W wyniku losowania szczęśliwymi zdobywcami nagród zostali posiadacze egzemplarzy „Nowin Rzeszowskich”, ostepmianych następującymi numerami: wóz gospodarczy na kołach gumowych — nr 44.725; motocykl marki „WSK” — nr 18.193; maszyna do szycia — nr 19.743; radio „Stolica” — nr 34.741; rower męski — nr 29.952.

Z uwagi na późne zakończenie imprezy wykaz dalszych, wylosowanych podczas imprezy nagród i premii pieniężnych podamy w następnym numerze naszej gazety.

Wykaz wylosowanych premii pieniężnych „Konieczniki”

W dniu 21 bm. odbyło się losowanie premii pieniężnych „Konieczniki” po 500 zł. W losowaniu wzięły udział kupony, które wpłynęły do XXXV rzutu gry. Wygrane padły w następujących punktach odbioru kuponów: 68 — Rudnik (pow. Nisko) na kupon 60.306; 70 — Sarzyna (pow. Leżajsk) nr 34.753; 46 — Biecz (pow. Gorlice) nr 20.633; 63 — Stalowa Wola nr 125.384; 41 — Kocaryce (pow. Jasło) nr 31.645; 5 — Tyczyn (pow. Rzeszów) nr 47.683; 86 — Rzeszów nr 24.407; 23 —

Przemysł nr 168.035; 74 — Majdan (pow. Kolbuszowa) nr 23.821; 60 — Mielec — Osiedle nr 114.669; 94 — Tarnobrzeg nr 9.896; 16 — Jarosław nr 144.549; 4 — Rzeszów nr 81.900; 17 — Jarosław nr 173.571; 65 — Stalowa Wola nr 110.055; 51 — Dębica nr 87.114; 64 — Stalowa Wola nr 118.232; 18 — Jarosław nr 160.509; 36 — Krosno nr 79.574; 73 — Ropczyce nr 61.160; 25 — Przemysł nr 104.341; 52 — Dębica nr 41.695; 33 — Brzozów nr 73.077; 19 — Radowo nr 63.184; 1 — Rzeszów nr 51.235.

Wielu czytelników nie zdaje sobie sprawy z tego, jak znacznie poszerzył się krąg uprawnień rad narodowych, jak wiele kompetencji przeszło od ministerstw do rad. By w sposób szerszy i bardziej udokumentowany przedstawić ów proces naszemu społeczeństwu, AR zwróciła się do zainteresowanych ministerstw z prośbą o przedstawienie zmian, jakie zaszły w roku minionym i jakie nastąpią po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy o radach narodowych.

Inż. Mieczysław Lesz
Minister Handlu Wewnętrznego

„Przekazano wszystkie sklepy w jakich się codziennie zaopatrujemy“

- **Likwidacja wielu centralnych zarządów handlu**
- **Ograniczenie centralnych wskaźników — do trzech**

— Zakres uprawnień przekazanych przez nasz resort w 1957 roku radom narodowym, jest szczególnie wielki. W ciągu roku ub. radom narodowym przekazane zostały wszystkie sklepy, w jakich się codziennie zaopatrujemy. Wyjątek stanowią tylko: handel meblami oraz jubilerstwo; te dwie ostatnie branże są nadal kierowane centralnie.

Logicznym następstwem przekazania detalu radom jest likwidacja szeregu centralnych zarządów, które przedtem sklepami tymi zarządzały. Nie istnieją już więc centralne zarządy MHD, „Galluxu”, „Delikatesów” itp. Również piekarnie, dawniej podlegające administracji centralnej, przeszły w roku ubiegłym pod kierownictwo rad narodowych. Przekazano także radom lokale gastronomiczne wszelkich typów.

W wyniku dokonanych reform, wystąpiły pewne zjawiska negatywne. I tak można zauważyć, że — jak dotychczas — rady poświęcają za mało uwagi inwestycjom w handlu i rozwojowi sieci handlowej. Jest poza tym faktem, że rady narodowe dość pochopnie dokonują ostatnich zmian personalnych w handlu. Jestem ministrem handlu wewnętrznego pięć miesięcy, a w tym czasie zmieniło się siedmiu kierowników wojewódzkich zarządów handlu.

Co uczynimy lub czynimy dla rozszerzenia kompetencji rad w dziedzinie handlu wewnętrznego w tym roku?

Przede wszystkim kosztem 3,7 mld zł zwiększono marżę handlową. Jak to ma znaczenie dla rad? Przyczyni się to do wzrostu dochodów w handlu, a ponieważ, jak już powiedziałem, handel obecnie uzależniony

jest przede wszystkim od władz terenowych, zwiększą się też bardzo wydatnie dochody własne rad. Inaczej mówiąc, w wyniku podniesienia marż w handlu wzrosnie samodzielność rad, gdyż w przeciwieństwie do lat poprzednich, dotacje z budżetu państwa dla rad będą dla nich miały dużo mniejsze znaczenie niż dawniej.

Wzrosną również w tym roku dwukrotnie czynsze płacone przez sklepy za użytkowane przez nich lokale. Co prawda wzrost ten jest jeszcze niedostateczny; w perspektywie planujemy zwiększenie czynszów, płaconych przez sklepy 5-krotnie.

Chcemy i będziemy dalej rozszerzać kompetencje przedsięwzięcia handlowych. Tak np. już od 1 stycznia br. ilość dyrektywnych wskaźników planowych, otrzymywanych przez przedsiębiorstwa ograniczona została do 3, zamiast kilkunastu, jak to było dawniej. Teraz centralnie ustala się dla przedsiębiorstw handlowych tylko takie wskaźniki, jak stosunek funduszu płac do obrotu, wysokość wpłaty do budżetu oraz wartości inwestycji scentralizowanych.

Ministrowie o wzroście kompetencji rad narodowych

St. Sroka

Kierownik Ministerstwa Gospodarki

Komunalnej

„Zabezpieczenie dostatecznych źródeł finansowych, podstawą usamodzielnienia rad narodowych“

W miejsce otrzymywanych poprzednio określonych kredytów na poszczególne inwestycje komunalne, rady narodowe otrzymują obecnie globalne kwoty na inwestycje — bez rozbięcia na resorty. Dokonują one przydziału nakładów inwestycyjnych na poszczególne pionierzy resortowe, zatwierdzają plany inwestycyjne, decydują w sposób ostateczny o realizacji inwestycji. Przyczynia się to do bardziej prawidłowego podziału środków przeznaczonych na inwestycje terenowe i umożliwia radom narodowym gospodarowanie zgodnie z hierarchią potrzeb.

W zakresie planowania ilości wskaźników dyrektywnych dla gospodarki komunalnej i mieszkaniowej została wyraźnie zmniejszona już na rok 1957. W planie na rok 1958 wskaźniki te zostały ograniczone do liczby 5.

Ministerstwo przekazało radom narodowym wiele funkcji, które ze stopnia centralnego powinny przejść w teren, jak uprawnienia do tworzenia i łączenia przedsiębiorstw, obsady ich kadry kierowniczej, zaszerogowania do typów organizacyjnych, ustalania według ogólnych wytycznych ministerstwa form organizacyjnych aparatu gos-

podarki komunalnej i mieszkaniowej w miastach.

Prace w tym kierunku są w ministerstwie prowadzone nadal. Np. m. in. opracowany przez ministerstwo projekt nowego prawa lokalowego, realizuje zasadę pełnej decentralizacji w zakresie publicznej gospodarki lokalami.

W wyniku nowej ustawy o radach narodowych, nastąpi pełne usamodzielnienie rad. Ustawa ta przewiduje zabezpieczenie radom narodowym własnych w zasadzie dostatecznych źródeł finansowych. W szczególności dochody te zostaną oparte na wpłatach przedsiębiorstw i zakładów podległych radzie narodowej, na podatkach i opłatach terenowych, na udziale we wpływach z przedsiębiorstw zarządzanych centralnie oraz na udziale w innych dochodach budżetu centralnego. Dotacje na zrównoważenie budżetu zostaną w nowych warunkach ograniczone.

W wyniku nowej ustawy nastąpią również dalsze zmiany w kompetencjach rad narodowych, dotyczących planowania, zatrudnienia, działalności inwestycyjnej i zaopatrzenia, co dla gospodarki komunalnej i mieszkaniowej będzie miało bardzo istotne i dodatnie znaczenie.

Eugeniusz Stawiński
Minister Przemysłu Lekkiego



„Powstanie jak i likwidacja zakładu produkcyjnego wymaga uzgodnienia z WRN“

● Konieczność podziału kompetencji między NIK, ministerstwem i radami

Nowa ustawa o radach narodowych wpływa wydatnie na proces rozszerzania kompetencji rad narodowych. Wojewódzkie rady narodowe będą miały prawo kontroli i koordynacji działalności przedsiębiorstw przemysłu lekkiego na swoim terenie. Rady narodowe będą również współdziałały z radami robotniczymi poszczególnych zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego — przy uruchamianiu produkcji ubocznej dla potrzeb terenowych.

Najbardziej zasadnicze uprawnienie rad narodowych polegać będzie na tym, że zarówno powstanie nowego zakładu produkcyjnego, jak i likwidacja już istniejącego wymagać będzie uzgodnienia z wojewódzką radą narodową, podobnie jak istotna zmiana produkcji zakładu, stan zatrudnienia, stan zaopatrzenia ze źródeł lokalnych, zmiana warunków zdrowotnych itp.

Przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego zobowiązane będą dostarczać materiałom informacyjnym komisjom kontroli rad narodowych, które oceniać będą działalność przedsiębiorstw. Komisje te będą przedkładać ministerstwu wnioski o wprowadzenie uprawnień czy zmian w zakładach produkcyjnych.

O ile wszystkie inne punkty są jasne — o tyle punkt dotyczący kompetencji komisji kontrolnych — zdaniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego — wymaga sprycyzowania. Chodzi o to, by komisje kontrolne rad narodowych nie dublowały swej działalności z kontrolą ministerstwa, centralnych zarządów i Naczelną Izbą Kontroli. Trzeba, by ustalić podział kompetencji między NIK, organa ministerstwa i rady narodowe. Zdaniem resortu, kontrola prawidłowości gospodarki ekonomicznej i technologicznej powinna być prowadzona przez fachowy aparat centralnych zarządów i ministerstwa, natomiast kontrola właściwego zabezpieczenia zakładów przed kradzieżami, nadużyciami, kontrola porządkowa i sanitarna oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowego — powinna należeć do rad narodowych.

Szociński Zakłady Materiałów Biurowych produkują m. in. spinacze, stalówki, nity do zszywaczy, taśmy do maszyn i kalke maszynową. Tę ostatnią eksportujemy.

Głównym odbiorcą jest Turcja.

Na zdjęciu: Skrzynie z kalką eksportową czekają na wysyłkę do Turcji. CAF — fot. Weczer.

Minister

Komunikacji

— inż. Ryszard Strzelecki

KZG, PKS, drogi lokalne — w ręce rad narodowych



Zastanawiamy się nad dalszym zdecentralizowaniem

gospodarki drogowej. Wiele w tej dziedzinie już zostało zrobione. I tak, ponieważ rady narodowe od 1 stycznia br. same ustalają, w granicach globalnego limitu wojewódzkiego, zadania dla poszczególnych działów swej gospodarki, ustalają one także zadania dla dróg lokalnych; wskaźniki resortu ograniczają się jedynie do orientacyjnych kierunków działania. W ten sposób kształtowanie planów gospodarczych i budżetów dotyczących budowy dróg i mostów lokalnych przeszło całkowicie w ręce rad narodowych.

Jak dotychczas, Ministerstwo Komunikacji przekazało radom narodowym kolejowe zakłady gastronomiczne.

Zgodnie z uchwalonym przez rząd i przedstawionym Sejmowi projektem ustawy o radach narodowych przekażemy radom Państwową Komunikację Samochodową. Po zdecentralizowaniu kierownictwa PKS, (a nastąpi to prawdopodobnie z dniem 1 stycznia przyszłego roku), w ministerstwie zostanie tylko komórka w departamencie samochodowym, która zajmie się sprawami normatywnymi i planowymi oraz zapewni ogólną koordynację.



Obydaj z Felusiem nie będziemy głosować. To już postanowione. A chciałem to

wszystko dobrze zorganizować od samego początku. Ale czy u nas pozwolą? Czy się kto pozna na cudzym talencie?... Mówili, żeby do nowych rad wysuwać ludzi z inicjatywą. Więc zabrałem głos na zebraniu i mówię tak:

— Obywatele sędzieli! Najgorzej to u nas z tymi ograniczeniami w handlu! Macie ochotę na skuter — a o dostaniu go mowy nie ma. Spróbujcie kupić telewizor bez talonu! Szkoda gadać! A właśnie, że nie szkoda. Znam takiego, co to dla niego takie rzeczy — mucha: Feluś Grządka. Wszyscy go znamy. I właśnie obywatel Grządka pójdzie — jak trzeba będzie i kupi. Już nieraz kupował bez talonu. Takie

Nasz felieton

Nieodpowiedni klimat

ma „chody”. Albo talon na WFM-kę. Normalnie nie da rady. Każą zakładać jakieś książeczki docelowe. A cóż to my — proszę obywateli — na strzelniczy? Feluś ma zawsze talon pod ręką. Za dwa „asy”. I nie trzeba żadnego zachodu; sam wszystko załatwi. Więc zgłaszam kandydaturę obywatela Felicjana Grządki z jego inicjatywą osobistą, czyli prywatną.

— Kto z państwa (od kiedy — aż mnie zastano-

wito — oni mówią „państwo”? Zawsze byli tylko „towarzysze” i „obywatele”) jest za ustawieniem na listę kandydatury obywatela Felicjana Grządki?

Na sali cisza, że aż zegarek własny słyszę. Jakby ludzi wybory w ogóle nie interesowały. Czyżby przez tę obojętność miał Feluś przepaść? Więc się nie zrażam i próbuję jeszcze raz.

— Proszę panów obywateli. Każdy przyzna, że potrzeba nam energicznych radnych. A pan obywatel Grządka jest wyjątkowo energiczny. I na krzywdę społeczną czuły jak mało kto. Przypomnę, że jak kiedyś zabrakło u nas masła, to je sam aż spod Dukli przywoził. Żeby tylko lu-

dziom pomóc! Po stówie kilo...

— Albo z mieszkaniem. Jak się da Felusiu, to i on da radę — znajdzie gdzie trzeba. T-a-k-i organizator! Więc polecam jego kandydaturę.

Przewodniczący powtórzył to oficjalnie, ale ludzie znówu nic. Jakby ich zamurowało. Patrę po wszystkich, ale oni tak, jakby mnie wcale nie było. Nie, myślę sobie, nie dam się tak lekceważyć. Jak nie — to nie. Bez ładu! Wyszędłem z nerwu i postanowiłem wyjść też z sali. Nagle, gdy już byłem przy drzwiach, zerwały się gromkie oklaski. Tak bez przyczyny. Nie mają władzy w życiu publicznym.

A z Felusiem poszliśmy na ćwiartkę. I niech tam sobie robi kto co chce, a my głosować nie będziemy. Klimat nieodpowiedni. Raj.



Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie obchodzi obecnie 140 rocznicę swojego istnienia. Na zdjęciu: Dziekan wydziału malarstwa prof. J. Fedkiewicz omawia prace studentów.

W świetle projektu ustawy

Rada narodowa i zakład przemysłowy były w przeszłości prawie całkowicie od siebie oddzielone. I jakkolwiek rada gospodarzem terenu się zwała, nie miała ona praktycznie rzecz biorąc, prawie żadnego głosu w sprawach podstawowego ogólniwa gospodarki. Jakim jest zakład wytwórczy. Nadmierną centralizacją decyzji, stwarzając przesłanki do izolacji władzy terenowej od przedsiębiorstw działających na jej podwórku. Przedstawiciel rady narodowej nie miał prawa wstępu do niektórych zakładów przemysłowych, a nawet rada narodowa (miejska) nie gospodarzyła osiedlem budowanym w mieście dla załogi zakładów. Powstawały oddzielne, nie podporządkowane radom administracji tych osiedli. Zasada izolacji w pewnym sensie rozciągała się też na terenowy, państwowy i spółdzielczy przemysł w terenie, na rozwój którego decydujący wpływ miały centralne zarządy, nie mówiąc już o przemysłach kluczowych, oznaczającym dla rady i jej prezydium nietykalne „tabu”.

Mimo wielu korekt i poprawy tych nienormalnych stosunków, jakich dokonano przed i po VIII Plenum KC PZPR, ostateczne słusze i korzystne rozwiązania dla działalności rad narodowych, przynosi dopiero obecny projekt ustawy. Dyskusja sejmowa na pewno jeszcze bardziej rozwinięte gospodarskie uprawnienia terenowej władzy państwowej.

„Ale już sam projekt zawiera wiele korzystnych uprawnień dla rad narodowych, w zarządzaniu przedsiębiorstwami przemysłowymi. Oto art. 13 projektu ustawy o radach narodowych m. in. mówi: „Rady narodowe współdziałają z radami robotniczymi (prze myśli. Kluczowego — dopisek redakcji) — celem wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładów dla potrzeb miejscowego rynku i potrzeb komunalnych, realizowania czynów społecznych, jak również dla zapewnienia należytej gospodarki zakładu produkcyjnego, wodą, gazem i innymi świadczeniami gospodarki miejskiej”. Jeżeli do tego dodamy sprawę całkowitego podporządkowania radom narodowym przedsiębiorstw przemysłu terenowego, który świadczył będzie na rzecz budżetu danej rady, kompetencje rad w sprawie budowy i lokalizacji zakładów przemysłu kluczowego, to łatwo jest dostrzec jakościową różnicę między funkcją i znaczeniem rad z ubiegłej kadencji i rad, które wybieramy w lutym. Nowa ustawa o radach narodowych da pełnię kompetencji terenowym ogniom władzy.

Jak bardzo jest ona potrzebna w realizacji społecznego interesu świadczą może fakt, że historia powojennego rozwoju naszych wsi i miast, wiązała się ściśle z rozwojem przemysłu, na rozwój którego, (zwłaszcza kluczowego) wpływ rad narodowych był dość skąpy. Chociaż jak przekonują nas o tym przykłady zaczerpnięte z naszego województwa, życie dyktowało nieraz potrzebę wzajemnego współdziałania między dyrekcją zakładu przemysłowego i najbliższą radą narodową. To współdziałanie odbywało się mimo istniejących formalno-prawnych przeszkód. Trudno sobie np. wyobrazić, aby w takim mieście jak Mielec, wiele potrzeb mieszkaniowych (gospodarka komunalna), bytowych (handel i usługi) — nowo powstałej załogi WSK, mogło być zaspokojonych bez udziału i wiedzy prezydium powiatowej czy miejskiej rady narodowej.

To właśnie w Mielcu w drodze wzajemnego porozumienia dyrekcji WSK i Prezydium PRN, część biur PRN przeniesiono do pomieszczeń byłej administracji osiedla, przez co zwolniono 27 izb i oddano je na mieszkania dla ludności. W 1957 r. staraniem MRN wybudowano oczyszczalnię ścieków przemysłowych dla WSK. W mieście wyremontowano wiele mieszkań za kwotę 1.200 tys. złotych, uruchomiono 5 nowych punktów pobierania wody, 419 tys. zł wyasygnowano na budowę dróg, przebudowano sporo ulic, 11.000 zł przez-

naczone na budowę studni publicznych.

Długo by można sporządzić listę czynności tamtejszej MRN, które w mniejszym czy większym stopniu, poprawiały nie tylko wgląd miasta, ale również czyniły lżejszym życie załogi WSK, zamieszkującej w tym mieście. Takie i inne przykłady znalazłyby się w wielu miastach naszego województwa. O bardziej konkretnych formach i rezultatach współdziałania zakładów przemysłowych z radami narodowymi, można będzie na pewno mówić dopiero w przyszłości.

Przemysł w rękach gospodarzy terenu

Uważam, że obok tradycyjnej już współpracy prezydium rad i dyrekcji przedsiębiorstw, w sprawie budownictwa mieszkaniowego, żłobków, przedszkoli, komunikacji itp. powinny pojawić się (będą ku temu warunki) bardziej twórcze formy. Większa samodzielność przedsiębiorstw, poprawa ich rentowności, a co za tym idzie możliwość wypracowania funduszu zakładowego, powinna skłonić naszych działaczy gospodarczych i kierowników przedsiębiorstw, do podejmowania wspólnych z radami narodowymi inwestycji o charakterze produkcyjnym (np. produkcja uboczna), usługowym, czy kulturalnym. Suma kwot i wysiłków ludzi dala by na pewno niezłe rezultaty. Nie będzie bowiem formalnych ani faktycznych przeszkód w podejmowaniu takiej inicjatywy.

A teraz wróćmy jeszcze do tego fragmentu projektu ustawy, w którym mówi się, że radom narodowym podporządkowane będą „przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, projektowe i budowlane o zasięgu wojewódzkim lub międzywojewódzkim”. Jak poprzednio już wspominałem, przedsiębiorstwa te będą świadczyć na rzecz budżetu danej rady narodowej, a ta dysponując funduszami, będzie miała możliwość inwestowania w uruchamianie nowych zakładów produkcyjnych. Jest to chyba jedna z zasadniczych okoliczności sprzyjających rozwojowi inicjatywy gospodarskiej rad narodowych — wykorzystaniu surowców lokalnych i uruchomieniu dodatkowych rezerw. Nasze województwo należy do województw bogatych pod tym względem. Mamy pokłady wapienia, gipsu, węgla brunatnego. Jest pod dostatkiem żwiru i gliny. Można więc będzie w drodze poszerzenia bazy technicznej, produkować na szerszą skalę materiały budowlane, czym wyświadczylibyśmy nieocenioną wprost pomoc naszemu budownictwu mieszkaniowemu i przemysłowemu.

Są w naszym województwie nie wykorzystane środki kuracyjne w Horyńcu-Zdroju, Wysowej, które należy przypuszczać, doczekają się zainteresowania władz i wykorzystania.

A jeśli spojrzeć na rezerwy rolne, na nie wykorzystane bogactwa naszych sadów, na lasy pełne jagód i grzybów, za które możemy uzyskać cenne dewizy, na potrzeby uruchamiania przetwórstwa owocowo-warzywniczego, to łatwo jest dostrzec, jak szerokie i sprzyjające pole do działania będą miały przyszłe rady narodowe.

Rady narodowe decydując będą samodzielnie o terenowym planie inwestycyjnym, obejmującym łącznie przeszło 11 miliardów złotych, czyli prawie czwartą część inwestycji krajowych.

Jak wielkie w skutkach mogą być kompetencje przyszłych rad narodowych, w sprawie przemysłu terenowego, przekonuje nas fakt, że w całej masie towarów, jaka była rzucona na rynek w woj. rzeszowskim w 1957 r., 85 procent stanowiły towary wyprodukowane przez przemysł terenowy. Jeżeli do tej cyfry dodamy 16 procent globalnej produkcji przemysłowej, o której będą decydować właśnie rady narodowe, ich kompetencje gospodarcze są aż nadto widoczne. Kompetencje te — co ma zasadnicze znaczenie — mają rzetelne uzasadnienie finansowe. W budżetach rad narodowych, uchwalonych przez te rady w kraju na rok 1958, znajduje się łącznie po stronie wydatków kwota 36 miliardów złotych.

Przypominam o tym dlatego, że na ogół na spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami, niedostatecznie albo bardzo mało, mówi się o nowych uprawnieniach rad i środkach ułatwiających wcielanie ich w życie. A przecież arsenał tych środków jest bardzo duży.

Nowa ustawa o radach narodowych, zawarowana wpływami finansowymi — daje im nie byle jaką szansę realizacji interesów wyborców. Tym bardziej, że na listach kandydatów do rad narodowych partie polityczne umieściły najaktywniejszych swych działaczy gospodarczych i politycznych.

W obliczu wielu faktów dnia dzisiejszego i w perspektywie na jutro, wszelkie twierdzenia jakoby przyszłe rady nie mogły więcej zdziałać niż ich poprzedniczki — są całkowicie bezpodstawne. Oczywiście, że nawet najszersze uprawnienia i wybrane przez obywateli rady, nie spełnią pokładanych w nich nadziei bez pomocy swoich wyborców. A pomoc tę będziemy nowym radom okazywać i wtenczas, kiedy w sposób zdyscyplinowany wykonywać będziemy słusze ich decyzje, a również obecnie, kiedy pójdziemy na spotkania z kandydatami na radnych, serdecznie i szczerze pomówimy o potrzebach naszych wsi i miast. Te wspólne, szczerze, chociaż nieraz krytyczne rozmowy — wyborców z wybieranymi, tym ostatnim ułatwią pogłębianie świadomości o doniosłości i odpowiedzialności służby, do jakiej zostaną powołani, co w połączeniu z naszą pomocą obywatelską, powinno dać rezultat osiągnięcia naszych celów.

WEŁ. ŚWIDRAK



MŁODZIEŻ winna poznać Bieszczady

W Rzeszowie powołana została przy Komitecie Woj. Związku Młodzieży Socjalistycznej — Komisja Turystyczna, do której weszli, oprócz członków ZMS i ZMW przedstawiciele PTTK, ZHP, związków zawod. oraz większych zakładów pracy.

Komisja ta wytyczyła sobie sześciomiesięczny zakres działania — zagospodarowanie turystyczne Bieszczad, opracowanie młodzieżowych szlaków turystycznych oraz przygotowanie baz na przyjęcie zagranicznej młodzieży. W oparciu o istniejące schroniska i stacje turystyczne jak Komańcza, Cisna i Ustrzyki Górne, budynki (b. strażnice WOP) w Wetlinie, Stuposianach oraz Sokolem (b. PGR) — komisja opracowuje dwa szlaki turystyczne dla młodzieży, 12-dniowy i 8-dniowy, które pozwolą poznać piękno Bieszczad.



W Związku Radzieckim przygotowuje się artystyczne wyroby z kości i rogu, które będą wystawione na Wystawie Brukselskiej.

Notatnik kulturalny

KIM PAN JEST, PANIE CHAPLIN?

Odpowiedz na to pytanie przyniosła trzy wydane ostatnio we Francji książki — „Charles Chaplin” P. Leprohona, „Życie Charliego” G. Sadoula oraz „Charlie i Chaplinowska inscenizacja” — Mitryego. Każda z tych książek oświetla Chaplina od innej strony: jako człowieka, aktora i reżysera. Książka Mitryego, stwarzająca legendę Chaplinowską, wzbudziła wśród krytyków wiele zastrzeżeń.

„WAGABUNDA” PO POWROCIE

Kabaret literacki „Wagabunda”, w którym występuje m. in. Maria Koterska (na zdjęciu obok) — po dobrze zaśluzonym urlopie, z jakiego korzystał po sukcesach amerykańskich, wznowia występy w kraju. Najpierw grać będzie w Szczecinie, następnie we Wrocławiu, Krakowie, Katowicach itd. Przewidywane są za parę miesięcy także występy „Wagabundy” w Londynie.

ANTOLOGIA SPIEWÓW MURZYŃSKICH

Za jeden dobry obiad (1.000 franków obiad — 985 franków płyta) można nabyć patedonową płytę, na której zarejestrowano dziesięć hymnów biblijnych, śpiewanych przez Murzyńców, tzw. negro spirituals. Ta antologia śpiewów murzyńskich jest na Zachodzie jedną z najbardziej poszukiwanych płyt.

MECZ W... PIOSENCE

Francji, uchodzącej słusznie za pierwszą potęgę pioseniarską świata, widocznie daje się poważnie we znaki konkurencja amerykańskiego jazzu, skoro dość liczne głosy domagają się ograniczenia wwozu zagranicznych płyt. Na łamach „Combat” Alain Spraux ogłasza wyniki przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji z udziałem tak kompetentnych osobistości, jak znany w Polsce piosenkarz i autor, Francis Le Marquie, wydawca Raul Breton i fachowcy z towarzystwa ochrony praw autorskich w muzyce mechanicznej. Wszyscy oni wypowiadają się przeciw „kontyngentowaniu” piosenek, i to z różnych względów. Najmocniejszy argument: specjalnością Francji jest jawa i owemiacka Bourrée, których to tańców nie trzeba przywozić. Jeśli natomiast chodzi o rytmy amerykańskie i południowo-amerykańskie, to w tej dziedzinie produkcja francuska jest tylko namiastką. (AR)

Kierownicy klubów fabrycznych z 9 województw spotkali się w Stalowej Woli

Z inicjatywy CRZZ zorganizowano w Stalowej Woli w dniach od 21 do 23 włącznie seminarium dla kierowników klubów fabrycznych. Na seminarium reprezentowane są następujące województwa: Lublin, Kielce, Bydgoszcz, Olsztyn, Białystok, Gdańsk, województwo łódzkie i miasto Łódź, warszawskie i Warszawa oraz Rzeszów.

Celem seminarium jest wymiana doświadczeń w oparciu o pracę Zakładu dowego Domu Kultury w Stalowej Woli. (wb)

Wywiad z mgr Zygmuntem Bobkiem — kierownikiem Wydziału Kwaterunkowego MRN w Rzeszowie



o temat zlej gospodarki mieszkaniowej w naszym mieście mówi się wiele. Kumerstwo, przekupstwo i tzw. „plecy” — to słowa, które powtarzają się w każdej rozmowie skierowanej na temat mieszkań. Ponieważ głód mieszkaniowy doskwiera setkom ludzi w Rzeszowie, a co gorsza, sprawy rozdziału mieszkań były i są dotychczas osnute mgłą tajemnicy, zwróciłem się do mgr Zygmunta Bobka — kierownika Wydziału Kwaterunkowego z prośbą o wyjaśnienie niektórych problemów.

— Na wstępie pragniemy zorientować naszych czytelników ile mieszkań otrzymali obywatele Rzeszowa w 1957 r., w tym ile z budownictwa nowego, ile w wyniku ścieśnienia pomieszczeń biurowych i ewentualnie innych?

Ponad 6 tys. wniosków

— Jeżeli chodzi o zaspokojenie istniejących potrzeb mieszkaniowych, problem ten narzeka wiele trudności, gdyż kwaterunek w bardzo minimalnym stopniu dysponował mieszkaniami z nowego budownictwa, a zasadniczo gospodarował lokalami z uszczuplenia mieszkań większych, bądź też zwolnionych przez poprzedniego użytkownika. Tak np. w ciągu ostatnich 2 lat uzyskano kilka dużych budynków biurowych, które całkowicie przeznaczono na mieszkania. Największą ilość uzyskano w wyniku przeniesienia KW MO, KM MO oraz w budynku po KP PZPR i WUBP. W budynkach tych zakwaterowano 93 rodziny.

Biorąc pod uwagę ogólną ilość złożonych wniosków o przydział mieszkań — ponad 6.000 — 1957 r. Prezydium MRN załatwiło pozytywnie 568 wniosków. Zasoby, jakimi w tym okresie dysponował kwaterunek miejski — były minimalne. W wyniku ścisłej kontroli rozdziału mieszkań z puli DBOR i budownictwa przyzakładowego ograniczono się do niezbędnego minimum przydziału mieszkań dla ludzi ze wsi, bądź miejscowych mieszkańców w stosunkowo mo-

żliwych warunkach. Szczególną uwagę zwrócono na osoby najbardziej potrzebujące. W planie na 1957 r. na terenie Rzeszowa miało być oddane przez DBOR 556 izb mieszkalnych, lecz na skutek opóźnionych robót oddano zaledwie 369 izb mieszkalnych, które zostały przeznaczone dla zakładów pracy zrodnie z rozdzielniemi zatwierdzonym przez WRN. Wzięto tu również pod uwagę mieszkańców, tzw. użytkowników domków, które przez DBOR przewidziano były do wyburzenia zgodnie z planem rozbudowy miasta. Wygospodarowano jeszcze 263 izby, gdzie zakwaterowano osoby zakwalifikowane przez społeczną komisję mieszkaniową, a w pierwszym rzędzie rodziny mieszkające dotąd w suterrenach i na poddaszach. M. in. wyciągnięto z suterren 3-osobowa rodzinę ob. Hoffa, 4-osobowa rodzinę St. Czarnoty z ul. Lwowskiej, 4-osobowa rodzinę ob. Pietrusiaka z ul. M. Buczka, 5-osobowa rodzinę W. Zabkovicza z ul. Kraszewskiego, 7-osobowa rodzinę J. Sikory z ul. M. Fornalskiej. Wiele rodzin przeniesiono na lepsze mieszkania z walących się domów. Np. 5-osobową rodzinę M. Dobro-

wolskiego ze Staroniu, rodzinę Lubasa z ul. Borelowskiej, Wandy Buć, Heleny Kordyś i wielu innych, których lista jest dość duża.

— Czy stosowany obecnie rozdział przydziału mieszkań dla zakładów pracy zdaje egzamin?

— Szereg zakładów pracy ujętych planem przydziału mieszkań w 1957 r. z zaplanowanych izb, w całości nie skorzastało, wskutek prawie półrocznego opóźnienia oddania nowobudowanych się bloków mieszkalnych przez bezpośredniego wykonawcę tj. ZBM. Prawdopodobnie izby, które nie zostały oddane w przewidzianym terminie nie będą już zaliczone przez DBOR na poczet 1957 r. Wydawałoby się, że zakłady pracy partycypujące w rozdzielnictwie, ułatwiają prace kwaterunkowi, typując swoich pracowników ubiegających się o mieszkania. Wiadomo, że rady zakładowe i przedstawiciele komisji bytowo-mieszkaniowych poszczególnych zakładów pracy przedstawiając swoje wnioski do Miejskiej Rady w wielu wypadkach nie biorą pod uwagę faktycznych potrzeb swoich

Przedstawiciel AR odwiedził prof. Leopolda Infelda, kierownika Instytutu Fizyki Teoretycznej PAN, który opowiedział o swej szkole naukowej.

— Polska wydała trzech wybitnych fizyków - teoretyków, znanych na całym świecie — profesorów Natanson, Białobrzęskiego i Rubinowicza — mówi prof. Infeld. Prof. Natanson, którego jestem uczniem, umarł 20 lat temu. To był wybitny fizyk, który pięknie pisał, był także humanistą i ciekawym filozofem, ale nie stworzył żadnej szkoły.

Powstaje pytanie, czy nie zależało dotąd zażądaniu z polskich wybitnych fizyków-teoretyków na założeniu szkoły? W ówczesnej sytuacji gospodarczej i naukowej stworzenie szkoły naukowej było niemal niemożliwe. Na jednej katedrze wykładał jeden profesor, który miał jednego niepłatnego docenta. Perspektywa otrzymania profesury łączyła się z tego docenta — siłą rzeczy — ze śmiercią lub emeryturą profesora.

W takich warunkach nie zależało uczonemu na tworzeniu szkoły, wychowywaniu i kształceniu młodych kadr naukowych, dla których nie było większych perspektyw. Oczywiście, w krajach uprzemysłowionych fizycy znajdowali zajęcie w instytucjach naukowych, przemysle itd. Zupenie nowe warunki otworzyły się dla fizyków, jak i dla całej nauki w Polsce Ludowej.

Uważam, że podstawowym obowiązkiem nauczyciela jest tworzenie szkoły naukowej. Fizyk - teoretyk najlepiej pracuje w wieku 25—33 lat. Wtedy ma fantazję, odwagę wypowiadania nowych myśli, unika utartych dróg. Niemal wszystkie wielkie odkrycia ostatnich lat w fizyce teoretycznej były dziełem ludzi młodych.

Cóż pozostaje więc starszym uczonemu? Przede wszystkim stworzenie szkoły, zgrupowanie mło-

dych uczonych i praca w tej atmosferze, jaką stwarza zdolna młodzież. Dobry nauczyciel stara się skupić wokół swego warsztatu ludzi zdolniejszych od siebie. Dla mnie jest to kryterium dobrego nauczyciela. Jego najważniejszym zadaniem: nie przeszkadzać młodym naukowcom, wytworzyć im dobre warunki materialne, utrwalać wyjazdy za granicę w celu poznania najnowszych osiągnięć naukowych.

Prof. Leopold Infeld
członek rzeczywisty PAN

O polskich fizykach

W naszym Instytucie Fizyki Teoretycznej PAN działają dwie katedry — prof. Rubinowicza i moją, skupiające piętnastu samodzielnych pracowników naukowych. Jest to więcej niż było we wszystkich uczelniach polskich przed wojną.

Nasi bardzo zdolni młodzi fizycy znani są już za granicą. Właśnie gościł prof. Pivanięgo z Kings College w Londynie, który specjalnie przyjechał, aby wspólnie pracować w zakresie fal grawitacyjnych z doktorzykami, którymi obecnie mgr inż. Andrzejem Trautmanem. Praca Trautmana na temat ogólnej teorii względności, drukowana w naszym Biuletynie, wywołała duże zainteresowanie fizyków angielskich.

Grupa prof. Rubinowicza, mojego starszego kolegi, który jest uczniem takich staw, jak prof. Niels Bohr oraz prof. Sommerfeld, zajmuje się teorią promieniowania. Warto wspomnieć, że cały nakład jego nowej książki z tego zakresu został zakupiony przez NRF. Duże osiągnięcia naukowe posiadają członkowie innych grup badawczych, a zwłaszcza grupa badań nad teorią cząstek elementarnych — docentów Wertego i Królikowskiego.

Obecnie piszemy wspólnie z doc. Plebańskim, moim najbliższym współpracownikiem, książkę na temat ruchu ciała według teorii względności ogólnej. Nad tym za-

gadaniem pracuję od 20 lat, a ostatnie lata wraz z doc. Plebańskim.

Na dobre wyniki naukowe w naszym Instytucie, niewątpliwie wpływa atmosfera, która charakteryzuje wielką serdeczność, wzajemną pomoc. Wydaje mi się, że udało się nam — prof. Rubinowiczowi i mnie — znaleźć kilku zdolnych naukowców i stworzyć im dobre warunki pracy naukowej. Byłoby to niemożliwe bez wy-

jątkowej zupełnie pomocy naszego rządu. Po powrocie do kraju stworzono mi doskonałe warunki pracy naukowej i pedagogicznej. Czy miałem jakikolwiek przykrość? No, może jedną choć od 20 lat pracuję nad zagadnieniem koperskiego w teorii względności, nie zostałem zaproszony do czynnego udziału w Sejmie Koperskiego PAN, która odbyła się w roku 1953. Pamiątkowożas beensowne przekonanie, że teoria Einsteina koliduje z teorią Kopernika. Było to wyrazem obskurantyzmu owych lat. Poza tym jednym faktem, żadnych innych przykrości nie miałem.

Wnioski z przeszłości są następujące: nauka a zwłaszcza fizyka teoretyczna, nie może rozwijać się w izolacji. Nie można też robić na nauce oszczędności. Ale z drugiej strony nie można lekkomyślnie wyrzucać dewiz na wysyłanie za granicę ludzi niewłaściwych. Powinno się stworzyć komisję centralną, która decydowałaby o tych wyjazdach centralnie. Dotychczasowe doświadczenia decentralizacji — tj. pozostawienie uczelniom możliwości wysyłania naukowców — okazało się niesłuszne.

Jaka jest rola szkoły naukowej? Na to pytanie nie trudno odpowiedzieć. Fantazję naukową zabija dogmatyzm myślenia. Jest on wrogiem nauki i w naszej szkole staramy się pozostawić swobodę samodzielnego myślenia. Na tym m. in. polega siła naszej szkoły.

Z największą wadę uważam dogmatyzm, powtarzanie w kółko oklepanych, wytartych frazesów i wierę w autorytety. Tylko dzięki samodzielnemu myśleniu rozwija się nauka. Cały rozwój fizyki współczesnej, polegający na teorii względności i teorii kwantów, zawdzięczamy uczonemu, który miał odwagę oderwania się od dawnej dogmatyki, który miał odwagę formułowania nowych idei.

Wydaje mi się, że fizyka i matematyka są tymi przedmiotami, które uczą logicznego, samodzielnego myślenia (matematyka) i wskazują przez swą wieczną żywołność i ciągłe zmiany teorii (fizyka), na szkodliwość myślenia dogmatycznego. Dlatego sądzę, że fizyka i matematyka powinny być centralnymi przedmiotami szkolnymi. Aby to realizować, potrzebny jest sztab nauczycieli, który kształcić będzie uczniów w kierunku samodzielnego myślenia. Największą zaletą idei marksistowskiej jest to, że jej realizacja bardziej sprzyja rozwojowi nauki, aniżeli jakikolwiek inny system. Dla każdego uczonego, który kocha naukę, ten fakt jest decydujący. Ale równocześnie uważam, że zwycięstwo tego systemu nie może polegać na dogmatycznym podaniu jego zasad, a zwyciężyć winien nie z powodu nieznamości (przynajmniej teoretycznych) innych systemów, a właśnie dzięki ich znajomości.

Tajemnice początków państwa polskiego

Archeolodzy polscy dokonali ostatnio szeregu nowych, niezwykle ciekawych odkryć, związanych z początkami państwa polskiego. Obok domostw drewnianych napotkano w wielu ośrodkach na liczne budowle kamienne z X wieku, co wskazuje, że budownictwo kamienne było w Polsce o wiele częściej stosowane niż przypuszczano dotychczas. Typy konstrukcji drewni-

nych i zabytki ruchołe potwierdziły słowiański charakter Ziemi Zachodniej i ich bliższe związki z podstawowymi ziemiami Polski, wskazując jednocześnie na wysoki poziom wczesno-słowiańskiej kultury.

ziemiach na długo przed połową XIII wieku.

W toku badań ustalono starą me trykę miast polskich, których początki sięgają IX wieku. — Udo wodniono, że rzemieślnictwo rozwijało się na naszych

Niedawno w Opatowie, odkryto dużą osadę sprzed 4 tys. lat — wydobyto szereg przedmiotów, wśród nich liczne zabytki sztuki. Od stonięto niezwykle rzadki i interesujący zabytek — całą kopalnię krzemienia z szymbami i chodnikami podziemnymi i z licznymi rysunkami na ścianach.

SPORT & WYMIAR & SPORT & SPORT & SPORT & SPORT

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE JUNIORÓW PRZEŁOŻONE

Jak nas informuje Zarząd VI Okręgu Rzeszowskiego PZS, wskutek złych warunków atmosferycznych (brak śniegu na kilka dni przed terminem zawodów) naszego województwa. Tak więc możliwość oglądania, na nowo-zbudowanej skoczni w Przemyslu, konkursu skoków, w wykonaniu czołowych zawodników Podkarpacia byłaby rekompensacją dla działaczy i narciarzy oraz licznych sympatyków białego szaleństwa z Przemysla.

KTO REPREZENTUJE NASZE WOJEWÓDZTWO NA MISTRZOSTWACH POLSKI W TENISIE STOŁOWYM?

W chwili, gdy będziecie czytać tę informację, nasi najlepsi ping-pongści znajdują się w drodze na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 24—26 stycznia br. w Przemyslu, zostały odwołane. Równocześnie Zarząd VI Okręgu komunikuje, że mistrzostwa juniorów zostały przełożone na 7—9 lutego i odbędą się w Iwoniu - Zdroju.

Barwy naszego województwa reprezentować będą w Piotrowicach: Anna Tomczyk (Stal Mielec) i Anna Gwóźdź oraz Krystyna Wnuk-Labędzka (Stal Rzeszów).

Walasek w Rzeszowie 24, 25 i 26 bm.

Według ostatnich informacji Zarządu KS „Gwardia”, centralne ogólnopolskie mistrzostwa KBW w boksie, odbędą się w dniach 24—25 bm. (godz. 18) i 26 bm. (godz. 12) w sali sportowej KBW przy ul. Lwowskiej (za mostem).

W związku z tym przeprowadziliśmy byskawicze wywiady na temat ich pierwszego startu w 1958 r., które poniżej zamieszczamy:

PIKARZE RZESZOWSCY GOTOWI DO STARTU O PUCHAR „SPORTU” I „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

Już w najbliższą niedzielę piłkarze pięciu rzeszowskich drużyn wystartują do tegorocznego sezonu. Oczywiście mamy na myśli drużyny, które zgłosiły swój udział w rozgrywkach o Puchar redakcji „Sportu” i „Przeгляdu Sportowego”.

— Ile nowych mieszkań otrzymania Rzeszów w 1958 r.?

Ogólna ilość izb przewidzianych do oddania w roku 1958 jest mniejsza w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, że Rzeszów otrzyma około 500 izb mieszkalnych z budownictwa państwowego. Na otrzymanie mieszkań czeka jeszcze ponad 6.000 wnioskodawców, z których większość czeka kilka lat na załatwienie.

WALASEK W RZESZOWIE

W związku z tym przeprowadziliśmy byskawicze wywiady na temat ich pierwszego startu w 1958 r., które poniżej zamieszczamy:

PIKARZE RZESZOWSCY GOTOWI DO STARTU O PUCHAR „SPORTU” I „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

Już w najbliższą niedzielę piłkarze pięciu rzeszowskich drużyn wystartują do tegorocznego sezonu. Oczywiście mamy na myśli drużyny, które zgłosiły swój udział w rozgrywkach o Puchar redakcji „Sportu” i „Przeгляdu Sportowego”.

— Ile nowych mieszkań otrzymania Rzeszów w 1958 r.?

Ogólna ilość izb przewidzianych do oddania w roku 1958 jest mniejsza w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, że Rzeszów otrzyma około 500 izb mieszkalnych z budownictwa państwowego. Na otrzymanie mieszkań czeka jeszcze ponad 6.000 wnioskodawców, z których większość czeka kilka lat na załatwienie.

— Ile nowych mieszkań otrzymania Rzeszów w 1958 r.?

Ogólna ilość izb przewidzianych do oddania w roku 1958 jest mniejsza w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, że Rzeszów otrzyma około 500 izb mieszkalnych z budownictwa państwowego. Na otrzymanie mieszkań czeka jeszcze ponad 6.000 wnioskodawców, z których większość czeka kilka lat na załatwienie.

— Ile nowych mieszkań otrzymania Rzeszów w 1958 r.?

Ogólna ilość izb przewidzianych do oddania w roku 1958 jest mniejsza w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, że Rzeszów otrzyma około 500 izb mieszkalnych z budownictwa państwowego. Na otrzymanie mieszkań czeka jeszcze ponad 6.000 wnioskodawców, z których większość czeka kilka lat na załatwienie.

— Ile nowych mieszkań otrzymania Rzeszów w 1958 r.?

Ogólna ilość izb przewidzianych do oddania w roku 1958 jest mniejsza w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przewiduje się, że Rzeszów otrzyma około 500 izb mieszkalnych z budownictwa państwowego. Na otrzymanie mieszkań czeka jeszcze ponad 6.000 wnioskodawców, z których większość czeka kilka lat na załatwienie.

POŁONIA PRZEMYSŁ

Pod kierunkiem trenera Krausa oraz pomagającego mu b. zawodnika Polonii — Laby, piłkarze trenują od pierwszych dni stycznia. Do niedzieli meczu ze Stalą Dęba wystąpią z dwoma nowo-wyzyskanymi zawodnikami Sordylem i Iwamowem. Chińcy czują się dobrze i mają nadzieję, że pierwszym kontaktem z piłką na ośnieżonym boisku wyjdzie im na dobre.

GORNIK GORLICE

We wtorek piłkarze Górnika trenowali po raz pierwszy na powietrzu. Trenerem jest w dalszym ciągu Julian Łań. Frekwencja bardzo dobra i co najważniejsze jeszcze lepsza atmosfera towarzysząca treningom, jak również wyciśnięcie z siebie w drużynie na meczu z Unią Sarżyma wystąpi najprawdopodobniej Prokop, który powrócił z wojska.

STAL DĘBA

Od poniedziałku piłkarze Stali trenują dzień w dzień na boisku w godzinach popołudniowych, a wieczorem w sali. W dniu dzisiejszym przedją ostatni trening przed spotkaniem niedzielnym z przemyską Polonią. Zajął ją z piłkarzami prowadził trener Józef Denys. W meczu pucharowym przeciwko Polonii wystąpią w zespole: Byrka, Nędzik, Poczałik, Stróż, Wąski, Barań, Kapczyński, Siebiorek, Machala, Zmuda, Mikolajewski, Warkowicz i Szleest. Cała drużyna pilnie przygotowuje się do treningów, gdyż pragnie zrewanżować się Polonii za wysoką porażkę w zeszłorocznych mistrzostwach III ligi (0:7).

UNIA SARŻYMA

20 zawodników blizko udziału w treningach prowadzonych przez Stanisława Deutschmana, b. piłkarza Pogoni Lwów. Wczoraj byli na pierwszym treningu na boisku. W zespole wystąpi nowo-wyzyskany piłkarz ze Sparty Przemyska — Kozak.

„... Kawałki ra kiet... odłamki pocisków... stare księżyc sztuczne... Panowie — jeżeli nie ustalimy jakiegoś sposobu międzynarodowej kontroli, przestrzeń kosmiczna stanie się wkrótce śmietnikiem!



czeka na załatwienie

pracowników, lecz kierują się tzw. przydatnością pracownika w zakładzie pracy. Tak np. kierownictwo DOSZ w Rzeszowie, które zgodnie z rozdzielnikiem miało przyznane 7 izb z nowego budownictwa wytypowało wizytatora ob. Małka na 3-izbowe mieszkanie, mimo że ob. Małek posiada przyzwoite dwupokojowe z kuchnią mieszkanie w Łańcucie. DOSZ uzasadnia to uciążliwymi warunkami dojazdowymi swego pracownika. Tymczasem wiadomo, że szereg nauczycieli DOSZ mieszka na terenie Rzeszowa w tragicznych warunkach. ZBM Rzeszów wytypował ob. Budzika na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią oraz ob. Kluska na pokój z kuchnią. Ten ostatni na skutek rozvodu z żoną opuścił mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią. WZSP z budownictwa przyzakoładowego przyznało mieszkanie w nowym budownictwie współwłaścicielom domków na terenie miasta Rzeszowa ob. ob. Przybyło i Pękalskiemu. Wiele przykładów można by mnożyć z terenów innych zakładów pracy — m. in. WSK, skupiającej poważny osadek ludzki ze wsi. Większość tych pracowników otrzymała mie-

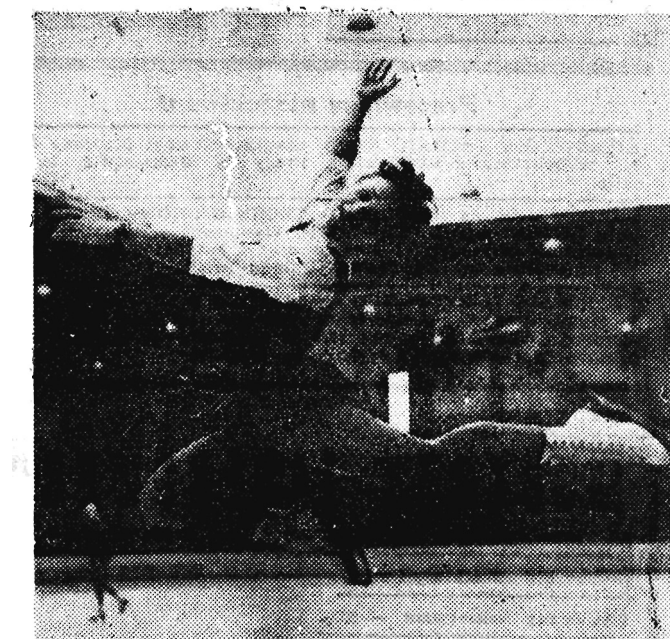
szkania na terenie miasta. Do tychczasowy system rozdzielnictwa dla zakładów pracy nie zdaje egzaminu.

W planie na 1958 rok zamierzamy zrewidować dotychczasowy system rozdzielnictwa mieszkań. Przewiduje się uwzględnić w rozdzielnictwie jedynie pion techniczny z klubowych zakładów pracy, instytucji państwowych i władz terenowych, które mogą korzystać w pewnym procencie z ogólnej puli budownictwa państwowego zaplanowanego na rok 1958. Pewien procent mieszkań z budownictwa państwowego będzie przeznaczony na sprzedaż dla osób ubiegających się o kupno mieszkania. Większa część izb najprawdopodobniej zostanie do dyspozycji władzy kwaterunkowej.

— W jaki sposób zamierzacie zmienić dotychczasowy styl pracy? Chodzi przede wszystkim o wprowadzenie jawności w gospodarowaniu mieszkaniami.

— Jak wiadomo Wydział Kwaterunkowy z końcem 1957 r. przejął uprawnienia do rozdziału izb mieszkalnych w nowym budownictwie zgodnie

z decentralizacją w ramach narodowych. W okresie objętym oceną wielokrotnie opracowywane projekty rozdzielnictwa przez Społeczną Komisję Mieszkaniową i pracowników komórki kwaterunkowej były w całości przez resortowego członka Prezydium jedno-osobowo względnie przez Prezydium bez podania powodów uchylane. Prezydium MRN wg własnego uznania sporządzało rozdzelniki i przekazywało go komórce kwaterunkowej do wykonania. Takie postępowanie Prezydium MRN było niewłaściwe ponieważ zniechęciło pracowników komórki kwaterunkowej i członków komisji mieszkaniowej do pracy. Uniemożliwiało właściwą realizację potrzeb mieszkaniowych oraz stwarzało wśród społeczeństwa podłoże do krytyki. Jak można wyobrazić sobie, że w ogólnej puli budownictwa mieszkaniowego na rok 1957 Wojewódzka Rada Narodowa zatwierdziła 20 izb na budynki awaryjne, tymczasem w kwaterunku miejskim znajduje się 112 orzeczeń architekta miejskiego dotyczących budynków zagrożonych, w których mieszka jeszcze około 340 rodzin. W następnej



Na warszawskim Torwarze rozegrane zostały w dniach 17—19. I. br. Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Na zdjęciu: Barbara Jankowska zdobyła tytuł mistrzyni Polski. C.A.F. — fot. Matuszewski



Czwartek 23 STYCZNIA 1958 r.

RZESZÓW

Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3... Informator kolejowy: tel. 18-33

TEATR

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ — godz. 12 — Ballady — przedstawienie dla młodzieży szkolnej

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) — Edward i Karolina — godz. 16, 18 i 20... MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23) czynna w poniedziałki, piątki i soboty... FOTOPLASTIKON — (ul. 3 Maja 9a) — w podwórzu

Śladem krytyki

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy niedawno krótki dialog, traktujący o braku w rzeszowskich sklepach wcale nie błahej w zimowym okresie rzeczy — sanek dla dzieci.

No, bo co można poradzić na to, że z ubiegłego sezonu w 1956/57 r. pozostało tylko 180 sztuk sanek, które (cytuujemy za pismem MHD) „z chwilą opadów śnieżnych zostały rozsprzedane w ciągu tygodnia”.

Oczywiście w tym miejscu może ktoś zaprotestować, że rzecz na przykład — trzeba było postarać się o większe ilości tego rodzaju „pojazdów”.

Ciąg dalszy notatki: „Zaczekać do lata”

liczył pewnie na MHD. Cóż, zdarza się i tak... tym bardziej że obie instytucje znajdują się w jednym i tym samym Rzeszowie, więc jak tu mówić o kontaktach.

No, ale zaprzyczenie obu wspomnianych wyżej instytucji handlowych nie jest bynajmniej celem naszej dzisiejszej notatki. Wracamy więc do sanek, a raczej kłopotów z ich magazynowaniem.

(ska)

Dziś spotkamy się...

...z kandydatami na radnych do MRN w Domu Kultury WSK o godz. 18 (Okręg Wyborczy nr 2 — obejmujący Osiedle) oraz w sali DBOR, ul. Obrońców Stalingradu również o godz. 18 (Okręg nr 3).

4 sklepy mięsne w Rzeszowie czynne bez przerwy obiadowej

Miejski Handel Mięsem w Rzeszowie — w związku z artykułem pt. „Drugi sklep mięsny bez przerwy obiadowej” — wyjaśnia, że na terenie miasta są czynne obecnie bez przerwy obiadowej 4 sklepy mięsne, a mianowicie: sklep nr 4 przy ul. Grotzgera od godziny 6 — 20, sklep nr 12 przy ul. Słowackiego od godziny 7 — 18, sklep nr 15 — Osiedle WSK od godz. 8 — 17, sklep nr 17 Osiedle WSK — od godz. 7 — 19.

P. S. W artykule sugerowaliśmy, aby ułatwić zakupy mieszkańcom tej części miasta obejmującej ulicę Obrońców Stalingradu i przyległe. W tej dzielnicy są cztery sklepy mięsne, a to przy ul. Zamajskiego, Chodkiewicza, Jagiellońskiej i Świerczewskiego.

W Błażowej będą budować nową szkołę

Prowadzone z górą od lat dziesięciu prace przy lokalizacji 7 i 11-letniej szkoły w Błażowej w ostatnich dniach doczekały się rozwiązania. Na zasadzie odstępnego i częściowej zapłaty, w pobliżu byłej leśniczówki, uzyskano dogodny półtorahektarowy plac pod budowę nowego obiektu.

Komitet budowy szkoły, którego przewodniczącym jest emerytowany nauczyciel Wiktor Błażewski, posiada na swym koncie w pracowanych społecznie 20.800 zł. Fundusze te pozwolą na opłacenie najbardziej pilnych wydatków związanych z budową tak bardzo potrzebnego to obiektu.

Niespokojne duchy... w „Zorzy”

...to nie tytuł filmu, nie — to kinomani, dla których zabrakło miejsca na sal w tym kinie.

Do niedawna mówiło się dużo o przeniesieniu sprzedaży biletów kinowych z „Orbisu” do Spółdzielni Fotografów przy ul. Jagiellońskiej. Od 1 stycznia przed sprzedaż biletów przejął „Orbis”.

Od dawna bowiem nie było takiego bałaganu w „Zorzy” z biletami — jak onegdaj. Chociaż uprzednio zdarzały się także omyłkowo sprzedane, przypuścimy dwa bilety na te same miejsca.

„DON KICHOT”



W kinie „Zorza” w Rzeszowie wyświetlany będzie film panoramiczny produkcji radzieckiej pt. „Don Kichot” w reżyserii J. Kuzincewa. W roli głównej — bohatera słynnej powieści Cervantesa — N. Czerkasow.

KOMUNIKAT

Zarząd Okręgu Związku Inwalidów Wojennych PRL w Rzeszowie zawiadamia, że na skutek interwencji Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych w Warszawie, premier tow. Cyrankiewicz wydał zarządzenie, przywracające prawo do korzystania ze zniżek kolejowych w wysokości 33 procent inwalidom wojennym i wojskowym tzw. niskoprocentowym.

Inwalidzi wojenni i wojskowi, zaliczani do jednej z trzech grup mieszkających na terenie miasta Rzeszowa, a pragnący korzystać z 80-procentowej zniżki przy przejazdach Miejskiej Komunikacji Samochodowej, złożą swoje legitymacje inwalidzkie w Zarządzie Okręgu Związku Inwalidów Wojennych w Rzeszowie, celem ostemplowania ich przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie.

Z notatnika statysty

Stalą opiekę weterynaryjną nad inwentarzem domowym w powiecie rzeszowskim sprawuje 5 terenowych lecznic weterynaryjnych, dysponujących fachową obsadą w liczbie 3 lekarzy, 1 technika i sanitariusza.

Dla zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych wśród inwentarza, w ostatnim okresie przeprowadzono masowe badanie krów na gruźlicę i brucelozę, m. in. w Lubeni, Świlczy, Palikowce i Łukawcu.

W minionej kadencji PRN, służba weterynaryjna dokonała 28 tysięcy zabiegów leczniczych, a punkty sztucznego unasiennienia w liczbie 14 zainseminowały 9 tysięcy sztuk bydła.

RADIO

Program I na fali 1322 m Program dnia: 8.15 11.50.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00.

Od godziny 5.00 do godziny 8.15 transmija programu II 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 do 11.50 Przerwa 12.20 „Na swojską nutę” 13.10 Wałce artystyczne polskich kompozytorów gra Antonina Białecka — fortepian 13.30 „Noc saska” fragment powieści Wiadysława Rymkiewicza 14.00 Dla młodych chemików „Kariera polichloru winylu” — reportaż 15.10 Utwory na altówkę kompozytorów rosyjskich 15.25 „Mijają lata — mijają piosenki” 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.00 Dla młodzieży szkolnej „Miejszyskolny klub radiowy” 17.30 Koncert dawnej muzyki polskiej 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Stanisława Hasi 19.20 Z cyklu: „Sylwatyki kompozytorów — Fryderyk Flotow” (w 75 rocznicę śmiertci) 20.00 „Wypad za miasto” — słuchowisko wg sztuki Grahama Greena 21.30 Gra wrocławski kwintet rytmiczny 21.55 Z cyklu: „Nowości literatury światowej” — „Czarny obelisk” — fragment powieści Eryka Marii Remarque'a 22.20 W rytmie tanecznym.

Program II na fali 367 i 3106 m Program dnia: 6.40 15.05.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.

5.30 Poranne rozmaitości rolnicze 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.45 „Audycja szkolna dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta” 8.36 Pleśni Claude de Jeune'a pod dyrekcją Marka Heneggera 9.00 Audycja szkolna dla klas III i IV „O skowronku, wilku i lisie” baśń ludowa 9.20 Koncert w wykonaniu małej orkiestry rozgłośni śląskiej Polskiego Radia 10.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 11.00 Audycja szkolna dla klas VII „Piorun” 12.20—15.05 Przerwa 15.10 Pleśni indyjskie z północnej Kanady 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna — pt. „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki” 16.05 Koncert w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Polskiego Radia pod dyrekcją Henryka Debielicha 16.50 „Kto jest kapelmistrzem” 17.00 Pleśni kompozytorów francuskich 18.05 Utwory na harfe 19.00 „Co się wam najbardziej podoba” 19.40 W literackiej kawiarni 20.40 Muzyka taneczna 21.00 Audycja konkursowa PWM 21.45 Muzyka taneczna 22.00 Utwory fortepianowe L.Beethovena 23.34 Mełodie na dobranoc.

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO branży drzewnej przyjmie od zaraz Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Sędziszowie Matopolskim. G-039/2

PRACOWNIKA na stanowisko TECHNIKA NORM PRACY poszukują Zakłady Mięsne w Rzeszowie. Wymagane wykształcenie technologiczne przynajmniej średnie oraz praktyka w tym zawodzie. Wynagrodzenie wg Zbiorowego Układu Pracy. K-095/3

STARSZEGO KSIĘGOWEGO z praktyką oraz KALKULATORA z wykształceniem technicznym zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych 16/5 w Horyńcu — Zdroju, pow. Lubaczów. Warunki do omówienia na miejscu. K-089/3

KAŻDĄ IŁOŚĆ

MOSZCZU JABŁKOWEGO

od przedsiębiorstw uspołecznionych jak i bezpośrednio od producenta z a k u p i m y.

Wymagany konserwant — SO2.

Oferty z załączoną analizą oraz podaniem ilości i ceną należy składać pod adresem:

STOLECZNE WYTWÓRNE WIN I MIODÓW PITNYCH P. T. WARSZAWA, ul. Radziwiłłska 66 tel. 905-22, 904-66, wewp. 13. K-070/3

Ogłoszenia drobne

Różne

PIECE PIEKARSKIE dostarcza i buduje „Śląski Piec” — Budowa Pieców Piekarskich, Katowice, Gliwicka 223, telefon 350-45. K-086/3

Praca

PREZYDIUM Powiatowej Rady Narodowej Wydział Zdrowia w Strzyżowie n/Wisłokiem, zatrudni natychmiast lekarza dentystę w Ambulatorium Dentystycznym przy Ośrodku Zdrowia w Wiśniewej. Uposażenie według siatki placu Ministerstwa Zdrowia. Miejska każe zapewnione. Pg-036/1

Podziękowanie

ZA PRZEPROWADZENIE ciężkiej operacji oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę przez cały czas pobytu w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie — Oddział Ginekologiczny składam serdeczne podziękowanie dr J. Juniewiczowi, dr M. Gawłkowi, dr Darasowskiemu, zespołowi sióstr i salowych — wdzięczna pacjentka Ruznicza Janina. Pg-032/1

Zguby

TRYSŁO Ludwice zamieszkałej Radymno, skradziono legitymację kolejową nr 276139 wydaną przez PKP Kraków. Pg-035/1

KADŁUBKIEWICZ Irena zgubiła legitymację Związkową wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Handlu przy MHD Artykułami Przemysłowymi w Rzeszowie. G-061/1

ZGUBIONO w Rozwadowie legitymacje kolejowe wydane przez DOKP Lublin na nazwiska: Gro-madczenko Emilia nr 582293, Kowal Jerzy nr 308351. Pg-034/1

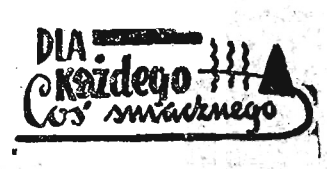
Sprzedaz

SPRZEDAM motocykl marki „BK” (Ifa) w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Leszczyńskiego 3a m. 8 od godz. 16. G-060/1

SPRZEDAM bilard grybkowy, w dobrym stanie. Wiadomość: Trybunski, Ranizów, pow. Kolbuszowa. G-059/1

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Buessung” 150 KM, nośność 8.500 kg, na chodzie i dobrym ogumieniu. Baron Ferdynand, Bielsko-Biala, plac Smolki 2/3, tel. 44-27. Pg-033/1

SPRZEDAM nowocześnie w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Przemysł, ul. Poniatowskiego 24 m. 2. Pg-031/3



CO DZIŚ NA OBIAD?

KRUPNIK polski na kościach cielęcych.

ZEBERKA wędzone z cebulą, ziemniaki, kapusta kiszona.

70 dkg żeberek opukać, osączyć, oprószyć solą i mąką. Osmażyć na silnie rozgrzanym tłuszczu z obu stron. Przełożyć do rondła, posypać kminkiem, podać 1/8 l wody, dusić do miękkości pod przykryciem. W potrawie duszone ułożyć obraną, pokrojoną w krążki i zrumienioną na tłuszczu cebulę (8 dkg), dusić razem.

Wyparowany sos uzupełniać wodą.

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”, Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Kamietu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). — Telefon: Centrala 11-47, naczelny redaktor 10-73, zastępca redaktora naczelnego 10-09, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny, wewn. 17, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 88, dział kulturalny, wewn. 88, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności z czytelnikami, wewn. 81. Redakcja nocna 10-17 (13-36). — Administracja tel. 15-56, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 82. Od działu redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15, tel. 27-00. Krosno, ul. Stowackiego 6 (II piętro) pokój 22, tel. 489. Mielec, plac Dzierżyńskiego Stalowa Woja, ul. Wołności (bud. PMRN) tel. 261. — Biuro Reklam i Ogłoszeń (KP PZPR) — tel. 207, 104-39, 18-52. — Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł. Rzesz. Zakł. Graf. D-18